



tekst

**TOMASZ GOŁĄB**

redaktor wydania

**K**oniec teatru, jaki znamy? Okazuje się, że i pod tym względem jesteśmy pionierami, wprowadzając humanoidalne roboty w przestrzeń, w której liczyły się do tej pory głównie ludzkie emocje. W Centrum Nauki Kopernik, nad Wisłą, a nie w jakiejś Japonii, Korei czy USA, można zobaczyć sztukę, którą tworzą cyberaktorzy. Tworzą? Tu jest właśnie problem. Na razie prawdziwi aktorzy muszą podłożyć swój głos. Niemniej warto zobaczyć. Podobnie jak nowoczesne Muzeum Ordynariatu Polowego przy ul. Długiej.

Tradycyjne potrawy wigilijne: bigos, pierogi z kapustą i grzybami, karp smażony **znajdą się na największej w stolicy wigierzy.**

**W**spólne świętowanie Wigilii to w Warszawie tradycja zapoczątkowana przez byłego prezydenta stolicy Lecha Kaczyńskiego. W tym roku po raz siódmy, na zaproszenie władz miasta i Polskiego Bractwa Kawalerów Gutenberga, 19 grudnia, warszawiacy wspólnie będą kosztować wigilijnych potraw, łączyć się opłatkiem i składać sobie życzenia. Dla najmłodszych przygotowano konkursy i zabawy, dla starszych – drobne upominki.

Polskie Bractwo Gutenberga pokaże, jak czerpać papier. Artyści plastycy poprowadzą świąteczne warsztaty – uczestnicy własnoręcznie zrobią kartki świąteczne, choi-



**Wspólne świętowanie na pl. Teatralnym rozpocznie się o godz. 11 i potrwa do godz. 15**

ki ze styropianu, stroiki, pomalują bombki. Na placu Teatralnym pojawią się także Święty Mikołaj i Śnieżynka, którzy przygotowują dla dzieci konkursy, zabawy i prezenty. Będzie można skorzystać z porad prawnych studentów UKSW, a dzięki Straży

Miejskiej poznać zasady bezpieczeństwa. Wszystko to przy występach m.in. Akademii Niebiańskich Rytmów, Chóru Politechniki Warszawskiej, Zespołu Regau. Imprezę poprowadzi Mariusz Dorot.

jww

## Bóg na wojnie



**8 GRUDNIA 2010 R., PODZIEMIA KATEDRY POLOWEJ. Muzeum pokazuje historię Polski przez dzieje wojskowych kapelanów, którzy od zawsze towarzyszyli żołnierzom na polu walki**

**R**óżaniec ks. Klemensa Augustyna Kordeckiego, pamiętający oblężenie Jasnej Góry w 1655 r., ołtarzyk polowy gen. Tadeusza Kościuszki, zakrwawione stuły kapelanów żołnierskich i nadpalone obrazki generała biskupa Tadeusza Płoskiego, które znalazł przy nim po katastrofie w Smoleńsku – to i znacznie więcej znalazło się w otwartym 8 grudnia Muzeum Ordynariatu Polowego. To jedna z najmniejszych, a jednocześnie najbardziej nowoczesnych ekspozycji w mieście. Zaprojektował ją ten sam zespół, który tworzył już dla Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Jana Pawła II w Wadowicach i dla powstającego muzeum w murach Świątyni Opatrzności Bożej. Więcej na stronach IV-V bieżącego wydania „Gościa Warszawskiego”.

## Milion złotych dla rodzin



**Dofinansowanie może dotyczyć oferty organizowania miejsc integracji rodzin z dziećmi**

**RATUSZ.** Warszawa po raz drugi ogłosiła konkurs dla organizacji pozarządowych na projekty skierowane do warszawskich rodzin. Na 2011 r. zwiększono pulę dofinansowania. Teraz wynosi ona milion złotych. Konkurs został ogłoszony w ramach programu „Rodzina” na lata 2010–2020, uchwalonego w połowie tego roku. Projekty mają pomóc w podnoszeniu kompetencji wychowawczych i opiekuńczych rodzin, wsparciu i poprawie ich funkcjonowania. W ofercie organizacji pozarządowych powinny się znaleźć propozycje zorganizowania miejsc inte-

gracji rodzin z dziećmi, szkoleń, warsztatów, treningów w zakresie umiejętności wychowawczych, wiedzy o prawidłowym rozwoju dziecka, jak również propozycje działań informacyjno-edukacyjnych, upowszechniających korzystanie z poradnictwa rodzinnego. Konkurs dotyczy także rozwijania działań na rzecz pozyskiwania kandydatów do prowadzenia niespokrewnionych form pieczy zastępczej oraz organizowania kampanii społecznych, informujących i zachęcających do ich tworzenia. Termin składania ofert mija 30 grudnia 2010 r. **tg**

## Czas na dobry film



pod patronatem „Gościa”

Do polskich kin wchodzi film „Bella” – o wartościach, dobru i prawdzie...

**KINO.** „Bella” to powieść o najważniejszych wartościach: o prostej, a jednocześnie głębokiej miłości do życia i rodziny. Film ten inspirowany jest prawdziwą historią. Mówi o tzw. niechcianej ciąży, a przede wszystkim o tym, że kobieta w trudnej sytuacji, gdy otrzyma pomoc – jest w stanie zawsze urodzić i pokochać dziecko. Ciekawa jest postać aktora grającego głów-

ną rolę w filmie. W życiu prywatnym Eduardo Verásteguią doszło do radykalnej zmiany. Był popularny, żył w szybkim i liberalnym świecie show-biznesu, nawrócił się i stał się gorliwym katolikiem. Film „Bella” zdobył nagrodę „People’s Choice Award” na MFF w Toronto i wiele innych nagród. „Bella” wyświetlany jest w sieci kin Cinema City. **ap**

## Rok najwybitniejszej warszawianki

**MARIA SKŁODOWSKA-CURIE.** Sto siedem lat temu Królewska Akademia Nauk w Sztokholmie ogłosiła, że Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki za odkrycia i badania nad promieniotwórczością otrzymuje Maria Skłodowska-Curie. Był to pierwszy Nobel polskiej uczoney przyznany także jej mężowi Piotrowi Curie oraz Henriemu Becquerelowi. 2011 r. został ogłoszony Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie. Uczona, urodzona w Warszawie (przy ul. Freta 16) w rodzinie szlacheckiej, jest honorową obywatelką naszego miasta. Pomimo wspaniałej kariery zawodowej we Francji,

niegdy o swoim kraju i rodzinnym mieście nie zapomniła. Jej pobyty naukowe ukoronowane zostały w 1932 r. otwarciem Instytutu Radowego przy ul. Wawelskiej w Warszawie, na którego budowę sama zbierała fundusze. W ramach jubileuszu, władze miasta chcą przygotować m.in. projekty artystyczne, wydawnictwa okolicznościowe i materiały promocyjne, skierowane przede wszystkim do młodzieży. Na miejskiej stronie turystycznej, <http://www.warsawtour.pl>, została zamieszczona trasa po Warszawie śladami Marii Skłodowskiej-Curie. **gr**

## Dyspensa w sylwestra

**ARCHIDIECEZJA.** Kard. Kazimierz Nycz udzielił na przypadającą w piątek uroczystość sylwestrową dyspensy od zachowywania postu na terenie archidiecezji warszawskiej. Dyspensa dotyczy zachowania nakazanej w piątek

wstrzemięźliwości od spożywania pokarmów mięsnych i powstrzymania się od udziału w hucznych zabawach. Kard. Nycz zobowiązał jednak korzystających z dyspensy do ofiarowania dowolnej modlitwy według intencji Ojca Świętego. **tg**

## Album o bohaterze w sutannie

**MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO.** 9 grudnia w Muzeum Powstania Warszawskiego zaprezentowano album „Bohater spod Ossowa. Ks. mjr Ignacy Skorupka (1893–1920)”, autorka Wiesława Wysockiej, Małgorzaty Wysockiej i Jacka Gieją. Album został przygotowany z okazji 90. Rocznicy „Cudu nad Wisłą” i 20. rocznicy przywrócenia Ordynariatu Połowego WP. Autorzy dedykowali swoje dzieło śp. bp. Tadeuszowi Płoskiemu, biskupowi połowemu WP, i śp. ks. prof. Ryszardowi Rumiankowi, rektorowi UKSW. – Ks. Ignacy Jan Skorupka, jako kapelan Wojska Polskiego, poległy w boju pod Ossowem, to postać-symbol duchowny, który pełnił posługę Bogu i Ojczyźnie – powiedział podczas promocji prof. Wiesław Wysocki, przypominając, że w czasie PRL władze starały się przemilczać postać

bohaterkiego kapelana. Jacek Gieją dodał, że pomnik Braterstwa Broni, znajdujący się na warszawskiej Pradze, zwany przez mieszkańców stolicy pomnikiem „Czterech śpiących”, jest zbudowany na cokole, na którym miał stać pomnik ks. Skorupki. Pomnik kapelanowi wzniesiono dopiero w 2005 r. przed praską katedrą św. Floriana. Podczas spotkania obecna była Anna Rogacka, wnuczka brata ks. Skorupki – Kazimierza. **wb**





Przed koncertem Chicka Corei w archikatedrze

# Muzyk, który dzieli

Światowej sławy pianista jazzowy wystąpi po świętach w warszawskiej archikatedrze. **Koncert budzi kontrowersje**, bo wykonawca kojarzony jest z sektą scjentologów.

**A**merikanin Chick Corea przyjedzie na zaproszenie Stołecznej Estrady, która co roku zaprasza na bożonarodzeniowe spotkanie gwiazdy największego formatu. W archikatedrze warszawskiej 27 grudnia zagra solowy koncert, który – jak zapowiadają organizatorzy – „wzbogaci o utwory o tematyce świątecznej”.

W Polsce Corea grał już wielokrotnie, ale dotąd tylko raz w kościele: w ubiegłym roku, na otwarciu Bielskiej Jesieni Jazzowej. Już wtedy pojawiły się protesty, że w świątyni katolickiej zagra członek Kościoła scjentologicznego, zakazanego w wielu krajach, uważanego za „mafie religijną”. Koncert się odbył, bo dyskusja rozgorzała, gdy wszystkie bilety były już sprzedane.

## Czy jazz przystoi?

Już od listopada w internecie krąży list z protestem przeciwko organizowaniu koncertu w warszawskiej archikatedrze. Jej proboszcz ks. Bogdan Bartold przyznaje, że dostał ich kilkanaście. Głównie przeciwko granium jazzu w kościele. Na forach internetowych zawrzało: „zbezczeszczenie archikatedry”, „profanacja”...

„Kościół jest domem modlitwy, a nie salą, gdzie można zrobić doskonały show. Wiele kościołów na tzw. Zachodzie zatraciło już swój sakralny charakter i staje się po prostu salami do wynajęcia, gdzie Msza św. odprawiana jest czasami, obok innych ważnych wydarzeń życia kulturalnego, społecznego, nawet politycznego. Smutne to” – pisze Teoifila. Inny internauta dodaje: „Byłem niedawno na koncercie muzyki klasycznej i spore zażenowanie wywoływał widok ludzi przyklekających i żegnających się zwyczajowo zaraz po wejściu do świątyni. Zdawało się, że robili to przed muzykami. Takie miejsce na koncerty, nie tylko rozrywkowe – to nieporozumienie.

## Fortepian nie jest ateistyczny

„Fortepian nie jest ateistyczny, nie jest też katolicki czy filozoficzny. Trzeba umieć na nim zagrać” – ripostują inni.



**Pianista Chick Corea jest uznawany za mistrza w dziedzinie jazzu. Problem w tym, że od lat przyznaje się do związków ze scjentologami**

Protesty dostała też warszawska kurya. Jej rzecznik ks. prałat Rafał Markowski w opublikowanej informacji wyjaśnia, że „program koncertu będzie dostosowany do treści okresu liturgicznego Bożego Narodzenia i muzyka nie naruszy sacrum miejsca, jakim jest archikatedra”.

– Protesty dostawałem, gdy Skaldowie grali „Moje Betlejem”, gdy występowali The Hilliard Ensemble i norweski saksofonista Jan Garbarek. Były też po występie operowej diwy Barbary Hendricks. Dostają listy, że w katedrze jest za dużo muzyki organowej – wlicza ks. Bartold i dodaje: – Zawsze znajdzie się ktoś, komu coś się nie spodoba.

Niektórzy z kolei nie mają pretensji o organizowanie koncertu w świątyni, ale o to, że jest płatny. Na bilet trzeba wydać 50 zł.

– Na koncert Barbary Hendricks udało się zdobyć sponsora i wstęp był bezpłatny, ale już na Garbarka to się nie udało i też trzeba było płacić – tłumaczy proboszcz archikatedry.

## Scjentolog gra

„Od lat postrzegam wszystko, co się dzieje, przez pryzmat scjentologii” – przyznawał Corea w wywiadzie, udzielonym trzy lata temu „Dziennikowi”. O jego związkach z Kościołem scjentologicznym mówi się i pisze od dawna. Z tego też powodu muzyk miał trudności z występami w Niemczech. W 1993 r. rząd kraju związkowego Badenii-Wirtembergii odwołał jego koncert sponsorowany przez państwo, ponieważ jest wyznawcą Kościoła scjentologicznego. Corea nie ukrywa, że jest wielbicielem twórczości L. Rona Hubbarda, pisarza science fiction i twórcy scjentologii. Do jego książek tworzył też swoją muzykę.

W Dominikańskim Ośrodku Informacji o Ruchach i Sektach mówią o scjentologach jako o grupie bardzo kontrowersyjnej, ale występ Corei widzą w kategoriach artystycznych, a nie religijnych. Bardziej ostrożny jest Robert Tekieli, autor „Leksykonu zagrożeń duchowych”: – Oczywiście decyzja należy do gospodarza miejsca. Ale gdyby mój proboszcz wpadł na taki pomysł, poszedłbym do niego i uświadomił mu, że to promocja sekty – mówi.

Ks. Bartold przyznaje, że nie wiedział o scjentologicznych powiązaniach muzyka i nie bardzo w nie wierzy. Gdyby wiedział, zastanowiłby się dwa razy.

– Czy scjentolog uczyłby się polskich kolęd? – wątpi proboszcz. – Jak będę miał okazję, sam go o to zapytam.

Trzy tygodnie przed koncertem miasto sprzedało wszystkie 1200 biletów.

Joanna Jureczko-Wilk

## Scjentolodzy

Wykorzystując techniki psychomanipulacji, wschodnich medytacji i ezoteryki, zarabiają na kursach doskonalenia duchowego, które proponują swoim członkom. Na całym świecie mają ich już ponad 10 mln. Kościół scjentologiczny ma też na koncie ok. 150 procesów sądowych w kilkunastu krajach. Wiele zakończyło się wyrokami skazującymi za malwersacje finansowe. W Grecji, Francji, Australii działalność tej organizacji została zakazana. Parlament Europejski uznał Kościół scjentologiczny za jedną z najbardziej niebezpiecznych organizacji. Scjentolodzy kilkakrotnie próbowali zarejestrować się w Polsce, ale MSWiA im odmówiło.

TOMASZ GOLAB

# Bohaterzy na iPod



## MUZEUUM ORDYNARIATU POLOWEGO.

Towarzyszyli polskim żołnierzom od tysiąca lat na wszystkich bitewnych polach. **Nie jeden oddał życie, pełniąc kapelańskie posługi, trzymając na rękach umierających i rannych, spowiadając i błogosławiąc idących w bój.**

tekst i zdjęcia:

**TOMASZ GOŁĄB**

tgolab@goscniezielny.pl

**T**ylko 250 metrów ciasnych korytarzy pod katedrą połową. Tych samych, w których 20 sierpnia 1944 r. umierało pod gruzami walącego się kościoła 120 rannych

powstańców i personel polowego szpitala. Musiały wystarczyć, żeby opowiedzieć dzieje wojskowych kapelanów – kilkusetletniej historii Polski, widzianej zza polowego ołtarza. Ołtarzyka raczej, bo mieszczącego się najczęściej w niewielkiej walizce, przenoszonej z oddziałami, taszczonej w kanałach powstańczej Warszawy,

docierającej z polskim wojskiem do Palestyny czy dzisiejszego Afganistanu. Kilkanaście takich ołtarzyków znaleźć można w różnych miejscach niezwykłego muzeum w podziemiach dzisiejszej katedry połowej.

### Niewy ogłoszone kazanie

Nadpalony stosik obrazków Matki Bożej Częstochowskiej, odnalezionych przy bp. Tadeuszu Płoskim w smoleńskim błocie, to tylko jeden z symboli ofiary, jaką wojskowi kapelani gotowi są oddać w służbie ludzi w mundurach. W gablocie, która znajduje się dopiero na końcu wystawy, umieszczono fragment wraku prezydenckiego tupolewa. Obok niewy ogłoszone kazanie, z którym biskup połowy leciał 10 kwietnia do Katynia, stłuczone okulary, piuska, różaniec... Ostatni etap dro-

**Na wystawie zobaczyć można osobiste rzeczy bp. Tadeusza Płoskiego, który zginął 10 kwietnia pod Smoleńskiem**

gi kapelanów bywa tak bardzo podobny.

W przeszklonym korytarzu, inaczej niż w powstańczych kanałach, jest dużo światła. W kolistych gablotach około setki kapelańskich śladów: drewniana monstrancja z Dachau, sutanna wydobytą z katyńskich dołów śmierci, zakrwawiona stuła ks. Jana Ziei, kapelana batalionu „Baszta” z Powstania Warszawskiego, krzyżyk ks. Stefana Wyszyńskiego, podarowany w 1946 r. urszulanie Teresie Sułowskiej, pamiętnik, portfel i scyzoryk ks. Józefa Warszawskiego,



# lach

z którymi legendarny Ojciec Paweł, przez żołnierzy zwany też „chodzącym tabernakulum”, przeszedł kanały. Bohaterskie życiorysy wyświetlone są na 15 nowoczesnych iPodach.

## Bóg na polu bitwy

Pierwsze wzmianki o kapelanach w siłach zbrojnych państwa polskiego znalazły się w „Kronice” Galla Anonima, która wspomina kapelanów Bolesława Chrobrego i Bolesława Krzywoustego. W XVII stuleciu, szczególnie w jego drugiej połowie, wskutek prowadzonych wojen, zaistniała potrzeba nie tylko zwiększenia liczby kapelanów, ale także wprowadzenia ich na stałe do armii w zinstytucjonalizowanej formie. Stało się to w 1690 roku, kiedy sejm warszawski ustanowił 36 etatów kapelanów. Po upadku Rzeczypospolitej duszpasterstwo wojskowe odrodziło się dopiero w Legionach Jana Henryka Dąbrowskiego, a rozwinęło w okresie Księstwa Warszawskiego (1807–1815). W odrodzonej Polsce powstanie Biskupstwa Polowego Wojska Polskiego poprzedziło powołanie z początkiem listopada 1918 roku Konsystorza Polowego. W jego miejsce papież Benedykt XV 5 lutego 1919 r. powołał biskupa polowego Wojska Polskiego ks. dr. Stanisława Galla, po którym kierowanie duszpasterstwem wojskowym w 1933 r. przejął biskup Józef Gawlina. Obydwaj



**Zakrwawiona stuła ks. Jana Zieja, kapelana batalionu „Baszta” z powstania warszawskiego**

w muzeum znaleźli godne miejsce, pokazujące oprócz życiorysów m.in. szaty liturgiczne, pastorał, dokumenty, różaniec. Osobne gabloty poświęcono kapelanom czasów II wojny światowej i tym, których prześladowano w okresie PRL. Żeby zobaczyć ich twarze, trzeba samemu odsunąć maszynowe kraty. Huk więziennych krat miesza się z odgłosami wystrzałów w poprzedniej i głosem lektora w kolejnej sali, poświęconej współczesnemu ordynariatowi. Tu w gablocie m.in. rozbita figura Matki Bożej Loretąńskiej, w którą w trakcie odprawiania Mszy św. w polskiej bazie w Afganistanie



**Jarosław Kłaput, autor koncepcji plastycznej muzeum**

trafił pocisk móżdziejowy. Po drugiej stronie zbior kazań bp. Płoskiego pod wymownym tytułem: „Miłość żąda ofiary”. Stąd droga prowadzi do gablot z pamiątkami po katastrofie smoleńskiej i ostatniej sali, w której na ścianie wisi szkic do obrazu Stanisława Batowskiego, Polskie Termopile, który ma symbolizować wierność żołnierskiej przysiędze, aż po ofiarę życia.

## Wolność znaczy życie

Muzeum powstało dzięki porozumieniu ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, prezydenta warszawy, dyrektora Muzeum Historycznego m.st. Warszawy i proboszcza katedry polowej. 4,5 mln zł na muzeum wyłożyło miasto, 1,5 mln zł – ministerstwo kultury, resztę, 6,8 mln zł dofinansowano z funduszy unijnych.

Ekspozycję otwarto 8 grudnia, w obecności m.in. prezydent m. st. Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz, ministra obrony narodowej Bogdana Klicha, nuncjusza apostolskiego w Polsce abp. Celestino Migliore, kard. Kazimierza Nycza, nowego biskupa polowego Wojska Polskiego Józefa Guzodka

i pierwszego powojennego biskupa polowego Sławoja Leszka Głódzia. Podczas ceremonii minutą ciszy uczczono członków Rady Programowej Muzeum – bp. Tadeusza Płoskiego, Tomasza Mertę i Andrzeja Przewoźnika – ofiary katastrofy smoleńskiej.

– Dzisiejsza uroczystość przypomina chlubną i dramatyczną przeszłość, pozwala patrzeć w przyszłość, a przede wszystkim skłania nas do dziękowania za dar wiary i wolności. Nasze myśli kierujemy w stronę wojskowych kapłanów byłych i obecnych. Wspominamy szczególnie ks. bp. Tadeusza Płoskiego, wielkich i małych bohaterów, którzy przypominają nam, beneficjentom ich cnót ludzkich, boskich i kapłańskich, że wolność jest synonimem życia – powiedział abp Celestino Migliore. ■

Muzeum można zwiedzać od wtorku do niedzieli od godz.

11 do 16 (w weekendy) lub 17 (środa, piątek) i 18 (we wtorki i czwartek). Zwiedzanie z muzealnym przewodnikiem trzeba rezerwować pod numerem 22 392 76 35.



**Przeszklony tunel skrywa pamiątki po kapelanach czasu II wojny światowej i z cmentarzy wojennych**



**iPody w służbie historii. Biogramy kilkudziesięciu kapłanów odczytujemy z nowoczesnych ekranów**

Kościół jezuitów: arcydzieło baroku w pełnej krasie

# Nagrobek wojewody lepszy niż nowy

Był jednym ze świadectw zniszczeń, jakich doznała warszawska Starówka. **Po 70 latach portal w lewej nawie kościoła przy ul. Świętojańskiej został zrekonstruowany.** A nawet lekko poprawiony.

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP w kościele jezuitów przy ul. Świętojańskiej odsłonięty został odrestaurowany nagrobek wojewody sandomierskiego Jana Tarły. Dzieło powstało ok. 1750 r. w pracowni Jana Jerzego Plerscha, który w XVIII w. rzeźbił dla wielu warszawskich kościołów, m.in. katedry św. Jana Chrzciciela, kościoła wizytek czy bazyliki Świętego Krzyża. Nagrobek przetrwał Powstanie Warszawskie, bo ściana kościoła, na której się znajdował, była jedyną, która oparła się bombardowaniu. Wydobyte z gruzów anioły, pozbawione kończyn alegorie i fragmenty pilastrów przeleżały kilkadziesiąt lat rozproszone po archiwach muzealnych. Część odnaleziono w podziemiach sanktuarium Matki Bożej Łaskawej. Z inicjatywą rekonstrukcji zniszczonego barokowego portalu wystąpił ks. Andrzej Kiełbowski SJ.

## Wędrujący pomnik

Lewa nawa, w której odbywa się stała adoracja Najświętszego Sakramentu i działa stały konfesjonał, odzyskała wygląd, jaki miała do 1944 r. Sam nagrobek zyskał kształt, jaki przewidział dla niego sam autor. Pierwotnie bowiem pomnik Jana Tarły stanowił ramy dla drzwi prowadzących do zakrystii kościoła pijarów przy ul. Długiej (Tarło był fundatorem pijarskiego Collegium Nobilium). Ale gdy kościół Pryma i Felicjana po upadku powstania listopadowego został zamieniony



Odrestaurowany barokowy portal odzyskał blask sprzed 250 lat

na cerkiew, pomnik został zdemontowany i złożony w pojezuickim kościele przy katedrze św. Jana. 30 lat później prace nad zrekonstruowaniem nagrobka w nowym miejscu powierzono Faustynowi Cenglerowi. Ten jednak nie rozpoznał ikonograficznego zamysłu Plerscha i poprzestawiał figury.

## Zagadka rozwikłana

Zagadkę pierwotnego układu udało się rozwikłać dopiero teraz, dzięki pracy historyków sztuki Jacka Gajewskiego i znawcy baroku dr. Jakuba Sity. Nad samą rekonstrukcją przez ponad 7 miesięcy pracował toruński zespół dr. Piotra Niemcewicza. Nie zdołano jednak jeszcze przywrócić atrybutów, które posia-

dały umieszczone w portalu alegorie: personifikacja Wiary, alegoria Rzeczypospolitej, personifikacja Sławy oraz putta i hermy. Każda z figur miała swoją funkcję: trąba Sławy miała obwieszczać sławę zmarłego wojewody, Wiara trzymająca monstrancję miała pocieszać, że przecież jest on teraz w Bożych

## Wkrótce jubileusz



**KS. ADAM SCHULZ,**  
REKTOR  
KOŚCIOŁA JEZUITÓW  
– Odrestaurowanie  
nagrobka Tarły  
wpisuje się

w całość prac konserwatorskich, zmierzających do przywrócenia piękna naszej świątyni. Odnowiony został już cudowny obraz Matki Bożej Łaskawej, przywrócono dawne piękno elewacji, dostosowano podziemia kościoła do pracy duszpasterskiej oraz zainstalowano nowe drzwi, dzieło rzeźbiarza Mitoraja. Mam nadzieję, że wkrótce uda się odrestaurować także rzeźbę Franciszka Bielińskiego, który tak wiele uczynił dla Warszawy. Chcemy też udostępnić zwiedzającym przechowywane w podziemiach popiersie ks. Piotra Skargi, inicjatora powstania naszej świątyni. W 2012 r. będziemy obchodzili 400-lecie jego śmierci.

reżkach, a całość – otwierać nas na nadzieję życia w niebie.

Renowacja nagrobka była możliwa dzięki wsparciu Miasta Stołecznego Warszawy oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Kosztowała 350 tys. zł, z czego 7. część wyłożył zakon jezuitów.

**Tomasz Gołąb**

## Fundator pijarów

Jan Tarło herbu Topór urodził się w 1684 r. Był wojewodą sandomierskim, podstolim wielkim litewskim, starostą krośnieńskim i generałem ziem podolskich. W 1719 r. został odznaczony Orderem Orła Białego. Był posłem na kilku sejmach, czterokrotnie marszałkiem Trybunału Koronnego. Zmarł 5 stycznia 1750 r. w Opolu Lubelskim. Tam też, w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, znajduje się jego grób.



Pierwszy na świecie Teatr Robotyczny ruszył w Warszawie

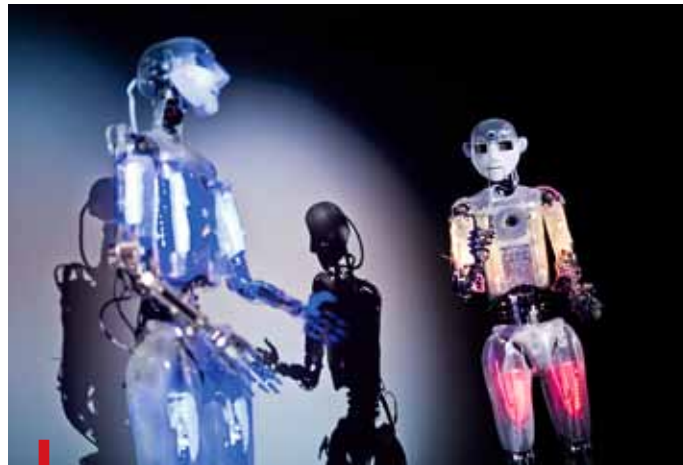
# Cyberhistoria miłosna

Potrafiają wyrażać uczucia, gestykują, chodzą. Zaangażowano je więc do teatru. **Prawdziwi aktorzy chyba mogą zacząć się bać...**

W pierwszym tygodniu grudnia w Warszawie upadł tradycyjny teatr. Dosłownie i symbolicznie. Po pięciu latach istnienia praski Teatr Wytwórnia ogłosił, że będzie działał jedynie do końca grudnia. Małgorzata Owsiany, jego dyrektor, decyzję o zamknięciu sceny tłumaczy trudnościami lokalowymi i finansowymi, na które twórcy teatru nie mają wpływu. Na deskach Wytwórni mieszczącej się w na terenie fabryki wódek Koneser 200 aktorów wystawiło w sumie ponad 30 sztuk. Obejrzało je ponad 16 tys. widzów. W tym samym tygodniu, 7 grudnia, zaczął w Warszawie działać inny teatr. Teatr robotów.

Na kameralnej, zaledwie 50-osobowej widowni mogą zasiąść ci, którzy odwiedzą Centrum Nauki Kopernik. Bilet – w cenie zwiedzania. Co pół godziny rozpoczyna się nowy seans. Roboty się nie męczą. Grają 13 razy dziennie, bezbłędnie powtarzając nagrane frazy. W dodatku trzy roboty grają rolę pięciu aktorów. Koniec tradycyjnego aktorstwa? Na razie jeszcze nie, ale w przyszłości...

RoboThespians to bardzo zaawansowane technologicznie człe-



**Roboty grają bardzo realistycznie, choć widać całą technologię. Mówią głosami świetnych aktorów, ale w tle słychać też pracę napędzających je silniczków**

kokszałtne, naturalnej wielkości roboty, poruszające się za pomocą sprężonego powietrza po specjalnie skonstruowanej scenie. Potrafia chodzić, kiwać głową, gestykować, a także wyrażać uczucia pełnymi wyrazu spojrzeniami... na ekranikach LCD w miejscu oczu.

Na razie zobaczymy opowieść „O królewiczu Ferrycym i królownie Krystali” (na podstawie opowiadania Stanisława Lema), ale już w styczniu poznamy „Tajemnicę pustej szafy, czyli duchy z czwartego wymiaru” (według książki „Flatlandia” Edwina A. Abbotta z końca XIX w.). W planach są kolejne przedstawienia, oparte m.in. na klasycznych tragediach i komediach greckich, dialogach Platona, dramatach Williama Szekspira, Sławomira Mrożka, Karela Čapka, tekstach Stanisława

Lema, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Zbigniewa Herberta i innych wybitnych pisarzy, dramaturgów i filozofów.

Scenariusz premierowego przedstawienia oparto na jednej ze słynnych „Bajek robotów” Stanisława Lema. Jej bohater, męźny robot Ferrycy, zakochuje się w pięknej roboksiężniczce Krystali. Ona jednak woli na męża bladawca, czyli człowieka, największego wroga robotycznej cywilizacji. Perypetie zakochanego robota stają się pretekstem do pokazania w satyrycznym świetle dziejów ludzkości: od pojawienia się życia na Ziemi po erę zdobywców kosmosu.

– Głosów maszynom użyli aktorzy. Piotr Fronczewski jest narratorem, głosem królewicza Ferrycy mówi Tomasz Kozłowicz, wybranki (Krystali) Magdalena

Rózcicka, a ojciec (Perforat) to Marian Opania. Jest też Polifazy (Wiktor Zborowski) i Cyberhazy (Artur Dziurman) – wyjaśnia Paweł Kolański, scenarzysta.

Integralną częścią spektaklu są filmy animowane. Stanowią one ilustrację, komentarz lub dopełnienie tego, co dzieje się na scenie. Autorem siedmiu filmów do przedstawienia „O królewiczu Ferrycym i królownie Krystali” jest poznański grafik komputerowy i animator Szymon Felkel, wybrany specjalnie do tego projektu. Jego autorskie animacje to utrzymane w nieco zwariowanej konwencji futuro-surrealistyczne kolaże graficzne, wykonane w nowoczesnej technologii komputerowej 3D i 2D.

Spektakle powtarzane są każdego dnia co 40 minut; pierwszy w dni powszednie rozpoczyna się o 9.20 (ostatni o 17.20), w weekend o 10.20 (ostatni o 18.20). Jedno przedstawienie (o 16.00 w dni powszednie, o 17.00 w weekendy) będzie grane z angielską ścieżką dźwiękową; szczegóły na stronie [www.kopernik.org.pl](http://www.kopernik.org.pl).

gr

■ R E K L A M A ■

**USŁUGI POGRZEBOWE**

Powisłe

ul. Tamka 9, róg Dobrej  
tel. 0-604 25 33 25  
(całodobowo)

Wkrótce otwarcie nowego punktu  
Ursynów ul. KEN 96

■ R E K L A M A ■

93.3  
**VOXX** FM  
WARSZAWA

przeboje zawsze młode

## Konkurs dla Czytelników

## Aktor i dziesięć przykazań

Większości z nas kojarzą się ze światem show biznesu, którego żadne ziemskie prawa nie dotyczą. Tymczasem oni **mówią o Panu Bogu prosto i prawdziwie.** I wcale się tego nie wstydzą.

Dziesięciu znanych aktorów, m.in. Piotr Adamczyk, Rafał Królikowski, Małgorzata Kożuchowska, Zbigniew Zamachowski czy Radosław Pazura, rozmawia z ks. Bartłojem Królem SDS o przykazaniach. Każdy z nich omawia i rozważa jedno z nich – jak je rozumie, co jest trudnego w jego przestrzeganiu, jak chciałby wdrażać je w życie.

Z rozmów powstała książka „Dekalog za kulisami”, opublikowana przez Wydawnictwo Salwator. Ciekawe to rozmowy, bo pokazują znanych i lubianych z filmu, teatru, seriali w zupełnie nowym świetle. Z bardzo nieraz intymnych rozmów wynika, że gwiazdy mają podobne nam –



zwykłym ludziom – problemy. Że wiara jest im dana, i zadana: dla nikogo nie jest łatwa, trzeba o nią walczyć, czasem z samym sobą. Co ważne – aktorzy się jej nie wstydzą. Wyrażają prawdy, które sporo ludzi obawia się głośno powiedzieć, w obawie, by nie stać się „moherem”, „ciemnogrodzianinem”. Zapytany o eutanazję Rafał Królikowski odpowiada: „W Holandii i Szwajcarii funkcjonuje model, który zrodził się z prymitywizmu intelek-

tualnego społeczeństwa, a z drugiej strony ponieważ z zamożności tych ludzi. Dobra konsumpcyjna stała się dla nich wartością nadrzędną.

W naszym kraju ten proces niestety będzie postępował, bo takie mechanizmy w nas istnieją – nadmierna konsumpcja zabija w człowieku potrzebę wartości duchowych”. A aktor młodego pokolenia Rafał Cieszyński o przykazaniu „nie cudzołóż”, mówi: „czystość obowiązuje każdego, kto jako osoba przynależna do Kościoła powinien przestrzegać jej odpowiednich norm i zasad. Obowiązuje współmałżonków, którzy sobie tę czystość przysięgali. Z pewnością pomaga każdemu, kto chce iść przez życie z podniesioną głową”. **ap**

Dla czworga Czytelników, którzy do 6 stycznia 2011 r. na adres warszawa@goscnieдельник.pl przysła odpowiedź na pytanie: „Na jakiej górze Pan Bóg przekazał Mojżeszowi dziesięć przykazań?”, rozlosujemy ufundowane przez wydawnictwo Salwator książki „Dekalog za kulisami”.

## zapowiedzi

## Ostatnie rekolekcje

To już ostatnia okazja, żeby skorzystać z adwentowych nauk rekolekcyjnych. **Od 19 do 22 grudnia** w kościele ojców dominikanów na Służewie (ul. Dominikańska 2) odbędą się rekolekcje pod hasłem „Ja jestem z wami”. Głosić je będą ojcowie Sławomir Badyňa i Jakub Kaliński, benedyktyni z Biskupowa. Nauki na wszystkich Mszach św. w niedzielę, 19 grudnia, a w poniedziałek, wtorek i środe (20–22 grudnia) na Mszach św. o godz. 6, 12, 18 i 19:30 („dla studentów i zabieganych”).

## Opłatek księży

Spotkanie opłatkowe dla księży z kardynałem Kazimierzem Nyczem odbędzie się **w Wigilię Bożego Narodzenia** o godz. 12 w Domu Arcybiskupów Warszawskich.

## Kardynalski ingres

**25 grudnia** o godz. 11 w archikatedrze warszawskiej na Starym Mieście odbędzie się uroczysty ingres oraz Msza św. dziękczynna za wyniesienie metropolity warszawskiego abp. Kazimierza Nycza do godności kardynalskiej. ■

■ R E K L A M A ■

**Pożyczka Gwiazdkowa**

Oprocentowanie już od **8,50%**

Rata dla pożyczki w wysokości 5000 zł tylko **107,47 zł**

Oprocentowanie rzeczywiste od 14,32%

SKOK NIKE

**www.skoknike.pl**

**022 349 90 91**

## Nowy Rok na pl. Konstytucji

## Sylwester europejski

Roxette, Kombi, Wojciech Gąsowski, Szymon Wydra, Natasza Urbańska, Maciej Maleńczuk. Sylwester w Warszawie zapowiada się gorąco.

Warszawiacy przywitają nowy 2011 rok na pl. Konstytucji. Motywem przewodnim imprezy sylwestrowej będą największe europejskie przeboje.

– Sylwester w Warszawie z roku na rok ma coraz większą frekwencję. Zgodnie z tradycją, na sylwestra mamy myśl przewodnią. W tym roku będzie to Europa. Polska po raz pierwszy w historii będzie przewodniczyła Unii Euro-

pejskiej – podkreśliła podczas konferencji prasowej prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz.

O północy noworoczne życzenia warszawiakom i telewizjom złożą prezydent Warszawy oraz przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek. – Spodziewamy się 100 tysięcy osób na zabawie – zaznaczyła Katarzyna Ratajczyk, dyrektor Biura Promocji Ratusza. – Mieszkańców pl. Konstytucji prosimy o wyrozumiałość. Kulminacja wszelkich utrudnień w ruchu nastąpi 27 grudnia i zakończy się 1 stycznia. Więcej informacji na <http://sylwester-2010.waw.pl>.